

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1248. Molski Marcin. Uwagio nad panowaniem... Stanisława Augusta, Króla Polskiego... przez obywatela tegoż kraju w dwóch częściach r. 1776 wydane.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська наукова
бібліотека
ім. В. Стефаника
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Грав. 1248

Зак. 158-4000

N^o 1248.

V 976

Stanislajda.

Marcina Molo Riego.

Jakobson Rief

Kupno Chodźyński.

K. K. 335/28

Uwagi

Nad Panowaniem
Najjasniejszego Stanisława
Augusta Króla Polskiego
W. Xcia Litt. ett.
przez Obywatela tegoż Kraju
w Druku Czeskim
Roku 1796 wydane



Non cuius Lectori Auditorive placebo
Lector et Auditor nec mihi quisque
placet



Mitosciwy Panie!

Praery. Wknięć przyjeżdżając do Petersburga
tego pisma; Dobroć Pańska osmieliła pióro
moje. Składam Panu Wknięć, P. M. Mitommu kon-
tynuując, tych uwag, jakie niedożywały owe w dzie-
nisci mojej będzie świadkiem z darzenia w drugiej
części obiętych; Wystawidem je z tą prawdą, i tak,
w każdym czasie zachować należy, a szczególnie
wtedy, gdy się mówi o Wypetresnych. — Nie lekam-
się karutow skromności, bo Publiczność jest wiadoma,
i ledwo mam szereg być Wknięć ananym;
Na ostalek przyjeżdżając, waktad z karutow, niechaj mi
wymieni jeden rys, który pióro moje karumieru-

Mam honor wyznać się z naj-
większym respektem —

Wknięć P. M. Mitoskiego

wierny poddany

Marcin Molski

Dnia 15. Lutego
1797. Grodno

Epoka przed Panowaniem y
znajniejszy z darzenia w Czasie Panowania
do R. 1788.

2

Do Jego Królewskiej Mości.

On me parle souvent d'un Roy qui se glante
D'un Roy sage et d'un Roy qui se persecute;
Lui dans sa Royauté meure
N'a pu trouver sa fin etc.
Que ses propres sujets pour-scient à toute
heure; Je pleure -

Wolter mówią o Włochach

Kiedy owi Mściwi Drajmę przez nowe Tyrany
Na Polach Filipiejskich z Drajmem wykonany,
Gdzie w Piersi swą Helazem przed niebios obliczem
Wamiejszą wyrok skargę: "Cvoto: iestes: ricrem,"
Dawato się ze Brutus w występnej ślepcie
Niestwarznie wini Bóstwo y złoneczny cnoie.
Ale kiedy nie szczeniemi ciągłe wieków dzieie

Stawiają mi bez przerwy smutne cnot koleie,
Gdy widzę Tamerlany, Filipy Henryki (a)
Wniechodzące w osłupie rod Herulow Daki
Nędzney ludzkosci biere y obidy trone
Szczelnie swiat krowawize do purnego zgonu -
/a/ Filip II. Król Hiszpański zwany Diabłem Potudniwym
Henryk VIII. Król Angielski Tyran w domu, Tyran w
Rządzie y w Religji -

Patrysz skromnie iak Tworq, uftanow dole
Ja reka, ktora tworzy y odtworza Króle,
Jak swiory utory bilans nasze Pany abozone
Co bez Nas y nie dla Nas w droga wesoty wojne,
Cay Nam wydra częci iakq, czyli reszte Ziemi
Bosmy stali... a Pichegrou y Jourdan bitnemi.
Poiwizony trzeci ran Mocarow potrzebi
Czi Cie Królu wyrosi nad samego siebie?
Co za Bóstwo statusiq Dusze, Tworq, Darzy?
Ikd ten pokoy umyslu, ta jsgoda twaruy?
Jaka nigdy wydriery niezasnieji czudo.
Choi go szeregwie y wielkosi otacza nakudo;
Oto wyizra nad wszelkie trafy y cierpienia
Cnota, Swiactwo prawdy, glos twego sumnienia.
Les chud, zes czynid uszytko, zes radid naylepi.
Ten to balsam pniechy Dusze, Tworq, kracpi,
Kiedy wmiare, spowobuy, chęci y przeszkudy
Potomnosi warije zechue Króle y Narody.
Jeli do czci Wokulen ten prawo moie, bydzie
Kto spiekrym Nummy Jurem kapiad na urozdnie
Kto cenige dobro, ludu nad swietne jwidowie
Nie skrowawid udzey ziemi, lez, gswieid swowie
Kto maige obuyf stytu, a Prudaka zpruodie,
Nie co chud, ale co moge zrobid dla Narodu. Kto

Kto obdarzonych więcej... Wdzięcznych mniej naliczy
Kto stworzył a nie stworzył pod Kielich goryczy -
Krocie! komuż naliczy wieniec tych zaszczytów?
Ktore zdobia pamięć Trajanów y Tytów. -

O Prawdo! tyś nie awykła zginąć się przed nikim
Stwiernik Nasz twym nigdy nie będzie stwiernikiem -
Ludkosię popierana anizymoz upamięnienie.

Przetłum wielkości Daj wyobrażenie -

Nie ten, co śmierć y przeswach po Narodach sięie,
Których powód upadkiem, atych nigdy się śmierć.

Nie ten, co chytro w swięte umowy się wdziera,
Osiekanych wprawd tygi, atupionych zabiera.

Chyż przez zacrepney wojny dla zysków y dumy

La Seterling puszoza na męt ludu swęgo stęmy
Ni ow, co staby wydrze bitnieyzych siedlika.

Na starym Miciwie Kraiu y wtany uciska,
Których Berda kład Oycie atoreca potomski,

Nie dla nich zachwawa wielkości jmy domki,

Pokry, Kulnictwo, Kunsztta Nauki y prawa

To Narodow pomysłności, to Mocarstw stawa,

Tak August wtadry swięcy niechwalne pierzgi

Zgładziłszy przez ozdoby dla Prymu pamiętki

Lud jmy ognie obecny temu signat stwy.

Wziworn Was Przym a Cędy. wracam marmierowy
cruc.

Czci musiał się do Stawy iść gościć pręty,
Pewnież się uir przez Krowawę zgłow Rymskich pomsty.
Nad pyszne, Rymsu gmachy, nad nieby kamienie,
Map, Krowie czym byś Twoje zaleid wspomnienie,
Coi byś Narod pwo Naszych dwóch Augustach zgorie?
Czym moge być? ydybyś dawniej zariad na ich Tronie
... Obywatel jutwecznyim sepsaty nie rządem,
Napowiny praw wazarda, pycha, y przesądem,
Ltwaine akilles Pomow swaznieyze batwany
Stadaty y Wichnyty Kraiem na marniary,
Marniarem lub ofiarą, byś slashcii bogaczas,
Ten nawaziem nie winid wudu od Oracza.
Chłopek nie byś swaranyim iak istnosi Catwicza
Mogę się zabijcas gzywną wykupic od miecza.
Miafta pwo Chłosta Natow zwanych Stanftami,
Pogurach uznawano się byty, Miaftami.
Duchowny bez Nauki na tywotach wzparty
Strzygł Kłodkun, zmyślad cieda, y wygorniad Czarty.
Noż Szkolne wychowanie Przej Krajiny ślepy,
Taki zbierad owoc iakie byty Szerepy.
Ciemney kawad tainy, młoda, wazku odruwda.
z Ta albo Pieriackiego ceta się zermwoda
Albo do Kgraj Dwofskich mybrana opiwis,

Szymku

Sejmiku z Granicznych patrzył rozbojów;
Dziwka udatych Kłobrow bzdura z Jurystów
Ciągnął broń, a sprawa wlekała lat trzysta.
Złomierz, na wiernych lejach bez ryzyka z wyprawy
Trzymamy Dla Honoru wiadomości i butawy;
W ten czas chyba ruszony widział uin oboru,
Gdy Wódz Dumny na udatym chwałcie pomógł zboru
Kłob Publiczny, udaty, wyprawy szafunków,
Ten kwadry i trywał Sejmy uchodzące rachunków,
Intorepa Narodu, awigaki, a wstronnie,
Wawr Dworskiego języka, były tak obcemi,
Ze gdy potrzebie Kraju wypadło ustąpić,
Odwykły Polak musiał cudzoziemca znieść.
Stwierm: Naród letargu się by Chroba,
Naród, który trzydzieścia lat nie wstawał saba,
Nigdy własnych przykłało dobre nie rozumiał
Nigdy Prądiw niecierpił, Prądzic nie nie miał,
A xypin na niestoczności posiadając wiosni,
Mógłby nie być ponętą ofiarną chciwości?
Taki własnie był stopień Kraiowej niemości.
Gdy Kłob, Twój gwano wstawano pomocy -
Widział, iż brak światła i nieład w Narodzie
Na główny celom Twój stał by być przeszkodzie.

Podobne kampania między innymi pod ^{wyprawami} Sulejowem i
głównie indziej -

5
Swojzrawszy na urońnych... podniostes' Nautili.
By stych Cyrow, swiatleyse, po prawicy usueli.
Rycerskich Mernow słuwa przed Tobą...
Na popiechniki Twoje Taremnie wkładana.
Dom co był w Nautili, y polowu składem.
Twoją Krole Cpeka, Twym powstał nakładem.
Młodz, tej skisty w Domwie siedliska wricona
Kortalcita grubych Braai, sama wykortatunaw.
Stolica, która zwykłe ten Powiatom daie
Laydne przystada Liomkom obyszai.
Lazad us zwolna Polaku wysuwai z przodu.
Smiał budy zwai bładami, smiał wadychai do Pragu.
Ludzkosc, porządek, swiasto, przestly wkład Seymowy.
Labyca ptaid gtwę, krostern ustaoney gtwy.
Uisk mownych przewaga, Zaiardowe mowdy.
Nie warique Polaka od Tatarow kowdy.
Pragd, Seymy, bezpienostwo, prawnicza przewotoka,
Nie usaty Kwasznegu Prawodawcom oka.
Migto Skarb y Woyzla wprawidła szeregative.
Tamten nie był szarpany, to nie uciarlive.
Obcy pod mniem przyziarnym urodzony niebem
Ludnid kraj zalony Dobrocią y Chlebem.
Wniewstyic miasta, zakwitł handel z ludzieda.
Polaka wnowę się postai przybierai mareda.
Krole! iezene lat dziefisi opulny nego bytie.
Przyszlibyomy

Przytulibyśmy do Prądu sity i Kredytu.

Ale Twój koch. Obrzydliwy, przeszedł Szczęśliwy.

Tak jak były nieśmiało krajowe nieładny —

Pierwszy adierby niechętnych, On Bohaterski Szczęśliwy.

Chciwy przygniesi szersze iwa Twójch Nawigacji.

W nadbrzeża Newy Dmuchnęł Szczęśliwie przestrogi

Ze Polakami Rodakim Dawignud się na rugi

Cię obawa czy aarowski czyli to obwie

Sklepy Grzech i Niemcom, aby aburzy Twój.

Miły Przynowierew, to iablu nie zgody

Nieoptakane Dwoje przygniesi Nam szczyty?

Imateś iś nieoras iefere tamai przesze stary

Co Przytulę ci obcy brat na krajowe ruciny.

Lez wyprzed to ulegai a niemogai przeszedł

Chciates udrzych nie warai, drugim coś dogwadi.

Serjom średni, rzucił Drogę, a Serjom wypraki.

As' nado to jestużyty aarniarom Szczęśliwi —

Dwidzioms cisi Narodu przez święte postwarie

Ze krol szuka obali Prawo i Ostarre.

Wstawowierne umyły wypraki Fanatyzm srogi

Arystokrat respionny przeszedł Natęgi.

Trud Ci uprowi Narodu, bozne Liardy składał,

Imateś sto wiaś porwaład, byles nie ty władał.

Pozycji... gorka Owoc Adamowski Kabaty.

Ze opieki putnowna, Da Nas wyrebrady spiekas

d. / otę. se
krotney umo
wie iest wzmni
anku, w Dru
jach Fryderyka
Historie de
munkera

Opieka Dobra Prawo rzeźni niesforne.
Krew zwierzonych Lut kilka stey nieochda ziemi
Ginąć Narve, a Sasiad smierzi się. Slepoty
Zgubniejszye przeciwko Nam uktadać roboty,
Jędy bronię swoy sweyo pogrzebić atwarję,
On tym czasem Aluwkiem krajem Nas pokarwie.
Kroki, te morzy diwokuu, kłechu pustoszenia
Smutne są, lecz nie rządóm wyrażone zdarzenia.
Lud iaku obłakane mwinieyorych ofiary
mogę mniemaj się biec za interes wiary.
Smutniejszya przednym piorem rozwijając scena
Jakiey na dwóch Henrykach miała przykładać Serce
z Kozgu Prezburskiej zgrai, wykład plud zawiarty. /e/
Ten nieznane rozprawzył Brutusów bekarty.
Ostawne atasko dawnieyorych Jazowguwskie mury
Kryty w swiętym upronie wyroschi matery,
Tamto... Wiednym Dobremu cześci składano Bogu.
Na Dniegim, Aboryze Nozi, za ostrono rogu,
z Wystrukanych woflatnicu mottochu w dabo, w,
Cierdziesiątu swa, Stolic, naszte Prawellabow.
Jeśli Dni Twoich calosc wiparych na wtoście,
Miedzy ludu remiości ludowi z datofis.
Nichey rone go zaprzezaci, lecz kroki trebaby
Policzy takie w ludu, wymowy prawaby.

/e/ Miedzy gorze Generalnosci w ten czas przebywada —

Wpasci unagta wroze totrow, Jch ranny zelarem,
Czekai pomocy swrich y baci sie, iey rarem, —
Wczarna, rwe na ubocze, Doftai sie rozdrozie,
Tam wyszlo, co nastrawye: najau chwalszych moze.

Miei obecne praei soba, y wlatk srogim stanie
Dooby sie na najstodose totrow przekonanie
Ze ten w sie do gwałtku najczyrmiey przytwys,

Wymowa pokonany bron ci u nwy stwys,
Sa to zapewne Cuda, ale wymnai trzeba,
Les' Ty wiele materiał dotych Cudow Nieba.

Zbrodnia, ktoraż z pwe mieca wyprasał Taskawie
Usturyca Twiemu y Serce y stawie,
Nadto zaei Do Szpiedakicy przydatna rachuby,

Ohydawnych u Swiate abliada do aguby. —
Mniemane posrednicie, wypadli wkray Naf abroynie
Apotorywory Koniec pizuoletniey wojnie.

Wzieli Nas za lud srogi tatury do niezgody,
J na miecnie podali praw swrich wywod y:
Latemi najczyrmieyze odigto dzierkawcy,

Ltupiony Tron z szafunka, awalono Naf prawy,
Wtadaa, ktoraż cednego Krola wladza bya,
Na Fryziesci y killea wladz sie, przedielita.

Juz nie sam bytes Krolom, Poda imy wladz,
Przeciei za Cudze winy zaworesi odpowiadat,
Lez, wyioru nad zgrzyliwa, Seymnu Nafrych wzraue,
nie prestates

Nieprzełata obmyślać swierych sikid naprawę
Wsporynlu, w którym opowie Bawarckiej siegody.
Suzgeliwie lat Iwanasie Drymaty Nawody.
Czuwales iak na Oyca Ojczyzny nalerij.
Pod: Twoim ciagle okiem byt wychow miodzieryj.

Artysta Naueryuel, Meren y Mereni.
Wzrostkich na grod rodracem byli zachyceni,
w Nadzieli in gatzali Twoj szeregowne storcia,
Przymusq Duse wexasie, w potrzebie oftonia,
Ta Opieka, te kofsta, zachody bez przerwy.
Nie sam miaty nacelu przybytec Minerwy,
w Pownym starym widoku y arwionq nadziela,
Dom, gdzie Nawozna smierci re spiracii, leia.
Ten sprzet Marsa co gubi y abawia Nawody.
Te wstey sprawie Monarchow oftatnie duwdy ^{ultima} _{partii they}
Nowym cover zapasem bogactw zbrojowia,
Byty dla Kraie chwata, miaty byc warownia.
Inutyq bez zastannie za Darami Dary.
Saly Broni Kosciemickiej wosrane ofiary.
Odadzajcie Stolie, Rozzarnemi gmachy,
Bidniejszyego Mieszkancu uwolnites Sachy.
Zolnierz Drowiem y wiekiem przydatny Kraiewi
Uktadany w obrotały wstapiwyz Starwici
Wystetony critego znalant w Tobie Panu
Dales Chleb, y szanowne awanie weterana.

Twoim

Twoim Darom Kray uwinien uszko niedzianey uszby
Przełopy które do dny do letwy zlitryty
Przevaraię mnogoscię skarbow Twoich Kracie
Szpiane nie wężernikowu, Dobrym y sierwie.
Je pderize, ta barrowi Dla put nocnych ysoi,
Saly one na rachunek szeszeliwey, przysztużi.
Tak stuzgi Narodowi, magne wyz tchich dawrye,
Niemożtes' oig z Tytuem na strate dnu skarye.
Juz Termy, chwaci barrey wolanie z Kuzynaiem
Schodzity na ogulnych przytkach Dla Kracie,
Kraci bytu piewynowych Liomkow Dobrosi stancie,
Zmach Prigowy z nimi pziak zaię sie z Dywanem,
Do przyzdehey na prawy byt przygotowany
zllwaga, aby ciezey nie obranie suany.
Cwi. wpaęto anowym rysem dwoich niebaurnych Ciesli,
Wydarli Ci sruwage, y eady Dom xuzieli!
Cremurci niestuchany? exemus Twoje z darcia
Nie tyle co nad Kurma miady panowania?
Cremur to prawda nie iest co przytowie niecie:
Ze Polak rozumniejszy po szkodach stacie sie?
Subo Nas ponizity Kleski y rozbiory,
Subo wzrostu nowcep pilnowaty Dwory,
Kwila natym Kowale zostawionej ziemi,
Jeszebyjmy przy Tobie byli szeszeliwemi;
Ale xbiegim nie szeszela kardz, uidaici będziem
Polaku szwi powtornych Szpawca, y Mary ziem.

Część Druga

Lawieraigca warniejszye zdarzenia
od Ru' 1788. do końca rozbioru Kraiu

Gdy Bostwo nie zbtogane, czy bez Jego woli
Kępy trąff dolunt resztę tanuchwu niewali;
Gdy umiowny Tryumwirat postanowid sobie
Nawet Jmie Narodu zagładzie na Globie;
Aktorzy usytskim ^{waw 1788.} szeregi przyniesi mieli,
Skusiwszy Nas zgnębionych Dziśiay Kapomnieli.
Gdy świat cały umilkny, nad dolę Polakow,
Nawet mnie Rodakowi skarży współrodaka;
Mogłbym zbieg smutnych zdarzen, mogłbym przez namięnie
Jnie szeregi tej Ziemi winić potworenie;
Tyle wielkow y Dziejow stawilbym przykłady
Jak ułone Państwa rosty, drugich piktę Mady,
Upadł Rzym, a Kartago y Laedemonow
Leia zata, światnosię gniewni przywalona;
Ale udy wytyżni y bez Cielni razem,
Co Nas bronią y Obeym przemożli Helazem
Co niepomięgi na cziym wgtwozem Chlebie
Na udney ktadli Szali Ożerzysze y Siebie

Dnia wtoregi po zakatach wstaje swoy z zgrzywoty
Zuchwaloy sydzge z Enoty, udawaniu Enoty,
Jtego w naywimmieyszey Cacia Nam, postaci.
Co naywiecey uwierpiad y naywiecey traci.
Alud ktorego rozpacz gwaltly y cierpienia
Krobity taltwym karze przyimowai z darzenia
Z'liomels siana, zrocznie zamamiony potwarza
Mini. Kwiata, Dla czego, bo go stemu skarza. -
Zeruniny te zastone; nich prawdy puchodnia
Wysweci gdzie byt nierzede, omylka y abrodnia,
Nied matka wsame dotz ptwona niewobniki
Brostuge w niedotznie niemowlat Jzyki
Obok naynierwszych Enoty y wiary prawides
Nauery ich wymawiaie Jmionu Strazydes,
Ktorych pycha, niezgodu, przekupstwo zswywola,
Dnie wiecei Milionom przywista nie dola. -
Zawniymy wiec od Sejmu, ktory zwaiby trzeba
Ostatnia, iuz przestoga, czyli Kara z Nieba,
Kiereli z dalsieyszych skutkow wniesi nie godzi,
Pawnie w ten Sejm. pamistny obwie to wchodzi;
Dwa Mocarstwa w nafrey Sarsawia, Ziemi
Kostaty poludniowa, Wojna, Zajtemi
Zajad trzeci, ktorego rebowney porady.
Wfizetyzi, mizery wschodem y Putrowa, zwaady. -
wpledziwszy -

Występowy, iż Polak nie byłby Daleki,
Narzuconey na Siebie poraby się Opieki,
Dat pormai, że chęć utajne Dobro z Naszym zgodzie
Bragnie Nas do Obcego wstępu swobodzie,
Mnie mać Narve, że muszę okierować pole
Ulepszyć bez przeszkody Kraju swego dole,
Lwotanu Sejm, zebranu w Sejmickim powiaty,
Domnięci czym są, Stabskiego znowinierzym Traktaty,
Ze bez sily, co ręką, napadła, do piera,
Nie sobie Polnik siebie, ani sobie zbiera,
Wierwanym do tej pracy alecia, ariety
Nieregła Publiczney nie szerząć potrzeby;
Podtak szeregliwym hasłem adwolatniej Kulei,
Stawa Sejm, swany Sejmem Krajowym Nadziei:
Nygłupowu wptyw obcy przesie to zawady,
Kłóreni kreyjowanu dawniejsze Obrady,
Nagubne Veto, co pamiji Przewodu Naszych Wierci,
Aktem związaniu z Sejmowey wyparto swigtyroni,
Krol z Narodem, z Nim Narve, Skarb Wójtku, kage staty,
Codziennie wstach Naszych Praw dawnow broniaty,
Kreniknieni potrzeba, korzystania znowy,
Pokaż się, zaktiwone nie ugodzą Dwory,
Mieymy, niekli z zapatem, Lbroynych Stotyżicy,
Dajmy potowę mienia, powiżemy y uricy,
J. Dolce na przyjetym zostajemy Urzędzie
Pohę Kraj wyptey Naszych potrzebował bezdziej.
Salu byd.

Jak reby ptuche wrzawy, przy kraiu niemoey
Nie barriey Nas umizaty, niu Dama z Rudnoy
Publicznosi ktora czesto niema wierney Izali,
Ktadzi tych, co putzpiu, y tych kterych Chwali,
Gaige krykliwym mowcom, dewzage jukklasli
Pomazata Seymowa, wrzawę y nieślafli;
Wykryzany iest kdrayia, brany za wyrodka,
Ktokulwiec smieł jwiedziec trzymamy zię swodka,
Pozagdek na upornej walec zwielomwstwem,
Lszest z Plaw, populawnym przegawany mowstwem,
Jak wize, co bydo składem dawnieyszey budowy,
Ktadza Wyjoka, Tytuł fey, Ruge migry Seymowy,
Z Ptuchusia, niu dobiega Prawodawce ciado,
Wskad Snyderstwa y zgiešku awalnym kostato,
Wiel, kteremu mebarznosi Seymowego kroke,
Los Narodu wzbyt smutnym Stawida widoku,
Chierage przepasi; to kterey slepa wizekrosi leci,
Jak dobry Ojciec, wraca rozpydzone Dzieci,
Stojcie, rek, niu ta droga do Szerszcia jwawari,
Gubi was, kto remowę z mownym zywac raedi,
Jeli kiedy Wojownik przychwiegi zpiory,
Wimzym ^{nie do chowu es niu ch / umow, rozgwid / jany axony} by, ale nieznie gdy krok jego wparado,
Allimo jekow ludzofji, te winy kataro.
Nie sa, to dla was Slady, ani wRAFzym Stanie
Braci zię godzi dawnieyszych czasow, jwionasie;
Stanymy

Tranymy tych co daisiay sa Trone ozdoba,
Krystkich miymy, gey mwina, Poftrmnych zasoba,
Ale dlasrakajucych zwiqzku z Osuennemi,
Jest niemylna Skaznoka wputoacemii Liemii,
Kiech imi patra z Kachoi, Ja w Putnoiney Liere
Naypeconieysze Narodu bezpieczstwo widze;
Stosunek Panstw obyga z uspolnosci Jazyka,
Nayblizey sig z Krajowym Jazykiem styka,
Liwrot zaigtych Krawatkow nad Opis Laboru,
Winnimy dziełnym wplywom Kijajickiego Dworu
Przydacieyzy nad innymi Krajowey jutrzebie,
Przez handlowe widoki uagrze, Nas do siebie,
Juz rozpowi Napemu nieozuka dai tamy,
Ale nie grozmy sila, ktorey dzis niemamy,
Poftrpiemy z namydem, niewierzmy zarzuceni,
Lacofe gwaltowone Amiany, podlegaty bledom,
Jesli sobie nie bzdziem zniechycac, Szjadow
Lacowey do blayternych doydziemy ukladow,
Pamiatamy, ze uspiech zniebaer ne moway
Jesze Nas powai moga, na tyn oby zmaloy;
Jak bez Skulku ytos Bogu powraca z obloti,
Kady na Laslepionych wotad, przez Broroki,
Tak rownie niezrepliany z upierney Dumy
w Brorockim Duchu zwraca krot obgkane stamy,
w aburywary.

41
Wzburzywszy, w rozpaczę wzburzy się, w datę,
Juz naszym Prawodawcom szaleć nie may statec;
Kray bez sity, bez Arzdu, Skarb Publiczny nazy,
Raduty przeysci z Kapatu, do Limney rowagi!
A Solenne zerwanie rozmow y przyjazni,
Nierownoty ich bez stuszney zostawie boiarzi,
Ale piewozecznie Prodatk, zbytkiem zbytek sci gad,
Jnagle sie zapalad, y przędko in osty gad;
Tworze Woyzku, ile sie szlachetnym wabid lotem.
Tyle upad, go y mayzato optacie go potem.
Niezasilaty wiele tym czasie szlaski,
Trzeba byto wiecryste obmyslai podatki;
By kry neli zhoynoscią, chlubną, dla Narodu,
Oddaymy grosz Dziesiaty Ziarnskiego dochodu;
Nieszczęsiem uchwalony ogulnie podatek,
Ucisnął się przez Prawnika szkodliwy dodatek:
Z Statych tylo dochodow wtorzono warunek,
Przez Skajstwo rozwiniaige obu dwuch gatunek,
Czesci wiekzora, jak niestata, ostregda dla siebie
Repte danu zwykzostom, Publiczney potrzebie,
Jkto sie lenid pomoce Narodowej sprawie,
Tysigorne miad ostony, w oboznym Prawie;
Wada ktorey wzrostek narzairmy de Daty
Jak w Pręgiac Prawodawcow siedly Adwokaty.

Nadepdas

Nadesła skąpa Mapa niewierney Daniny
Jeżere był czas poprawić postrzeżone winy,
Mina było zawoźnie groź Dany, potroie,
Laięgi Wojska zebrać, zbrane uzbawie,
A pod zastonę, broni, wynajdywai nawe,
Doyodniepze Krajowi Zwodto podatkowe
Powiektu, krok gwałtowny, niechby y tak było,
Zachowanie Narodu, wzię go gwałtowo;
Swoboda nie jest Droga, pytamy wojud Braui,
Czy niedroży wick Kraiu Niewła się, ptai. —
Seym z Wsęd. Liomliwu stozony, miał Liomka awyżcau
Z dnie zakwaszisz, lecz co kariz, Paie;
Niewdatsiz co braui, szed trybem prawniczym,
Piwnid lat dwie juatek askoneryd naniczym;
Sarytyuiz Strumyki Do Ogulney Mapy,
Analeriowo w Ofiarach riney Ludu Kłapy;
Urzydy. Doftoicnistwas, zastęgowie wftęgi
Isty Zapłata, na ispariie Krajowej puzęgi;
Ale te drobne wptywy. Owoc Szatapu,
Nietyle zasilaty, ile straty czasu,
A Skarb zbierany. Danin mrowiony nastokiem,
Nagosi Nasza, wistowid, gwałt Szpica, Okiem. —

Tak —

76
Tak Sejm womylnych zwiędtaeh szukaiegi Dochodu,
Zdad sie przyznawai iawnie uboſtwo Narodu,
I Sto tyſięcy, które w Kapale utworzyd.
Nie przebaczonym ſkapotwem, trzeia ergoć umorzyd;
Widzielismy Romowych Wragzen nie tady
Leu nętrney polityki; zobaczm y uktady:
Jak Cztowiek względem wtrzeb, y wtaoney niemoicy.
Szuka wzwięzkach ^{drugiego} Cztowieka pomocy:
Jak do umowy ligi Narodu z Narodem
Interes Rzecz ogulny, ſtaie ſię powodem.
Kierunek Stron w Okregu, trójga Mocarstw putoziem.
Niemozge, ſwłaſnym tylu ſidom, zoſta wierni;
Z ſeń Obrzymia, putozga, zuchwale ſię mierzye,
Radzita Błotyka Tyſiezo go ſprzymierzye.
Kto Nas ſięga z Potudnia z Potnocy y wſchodu,
Dawać wiſiey nad bogos, do zwięzku powodu:
Taka byta Pwpya, lez po na ytey zmiianie
Trzeba byto na inozey opierać ſię ſiianie.
Gdzie iey szukać iak pewniey. Czy na dobrej wiſie.
Czy na wpylnych ſtowanekach budowai przy mierze.
Czy takiey to rachybie, naleziado ſkawai
Gdy zmiiano Narodowi ſprzymierzenia dawai;
Sejm

Sejm tego Przewodnika Pięli się ucepił,
Któryby wczorniej widzi, części pierwej oslepił:
Postęgi Krol, dęgi amiera wielokrotni ptocha,
Lopieriona Nadrzejami czarownego Wtocha,
Leie studyz, wymowy w gągorzaluw Dusze,
Stawizi Niemowu niezgodne z Polakiem sciwose;
Liez sleputa uchwaga wally sprzekonaniem,
Kobada glos Oycowoli zachucei szernaniem.
Ulyd Krol, a Sejm Nasze Swobody z Kwaie,
w Nowego Sprzymierzenia Porzki Dadaie;
Który iak Nam mowiono dawigardzi zdlisku,
Puslowe z Bickda dzymie, chiac miec tyllu wyysku.
Krolu! Ktokulwiek zimna rozrywca, obeymie
Co dzis' iest, y to cos Nam zapowiedzial w Sejmie,
Kto bacz y iak Ci ten Sejm, Sprzymierzenie umid;
Liez pospiechuy do zwigaku nieradzid nie czynid,
Jle Krowe nad utrata Ocyryny bulcie.
Ladaie fic czai Twa pamieci, przez try które leie.
Postepuyemy za Sejmem iaz by byt gotowy
Na Swierym obeliskie stawiony gmacz rowy;
Bioraj zpiewszyt ukladow miarę do catosci,
Pylby wyygoda Pana, Pomowyt y Gosci,
Leroy mytmy zastarsaty, miephanom nie zdrowy,
Co podryznial Lasade, daibniepzy budowy.
niepotowy.

19
Nie pokoy z Łazą Tronu wiernie sobie stać do,
Wawalonemi bez Krolawiu, Szerszeliwie mępadto.
Dziwotnik mitorag, krajii prowadzony.
Nac Krew pmenios obegu, Naftiepie Korony,
Która zostal uerony i Augustow Potomek
Za wzykanyj piorem, podłda ułomek.

Tu Skaneda ukrepu Prawobawera wladza
Seym dla wyboru nune Powiaty z gromada.
Aniechge z dai na drugich co zaseli Sami,
Przekli: My takze bęziem pracowali z wami,
Narod z Nęstęstawa Tronu o swoy byt zwołowny.
Zwiskozg Liczbą Seymowuy tworzy skdad pędowny,
Blywad promykt nadziei, a wazix ta wspotka
Nada caley Machinie warownieysze lotka
Niestety, poduzienii do Narodu. Sturdy,
w Naydrowszey jego sprawie zasneli jak Drużdy.
W tym piykna zwynalardlu co do kortalu nowa,
Pnie opiem Seymowuych warowataziz budowa,
Pan Domu z wygęnieyszym, niż dawney męstwowrem,
Mogzisz rozrzędzic wewngtr, doziera na Dworem,
Rozney Sturdy, Cieladka, Swi z Przychodnie,
Kudzielnym kętku kardy męstois, swobodnie,
Milionowe męstwu gnaeh ten puchwalito,
Jedna pycha wyzrehta; mneiby ciasno byto.

A niedolna

A nie wolna przechylić zgodnej ludu mapy,
Z Serem krwie Naszey, chciwym przeniosz się w Jafę,
Nie idę do pomytek, jeśli byta iaka,
Ródak stawał, co by byty osiwieca Ródaka,
Ale co mi do pewie Budawca Prządowy,
Ze mi dat ile trzeba stróżu do Budowy,
Czegwi Wart Prząd bez sity, w się dzisiaj stawie,
Jutro Zbrojny Naciernik, Słodu nie zostawi.
Widział Jafę resmy się z pwrzakiem mi neli,
Zawyncaige o tego naszym konczyć mieli,
Dat kryplec Naysyknierze, dla Lublufi wzory,
Sam obłislim schytku Wozny, wozney czekad pury,
Sprzymierzenie który Nam pierwszy krok ofmilił,
Powozeczna, Kraiu Prądzi, dwakroci z Marri dzie lit,
Podchlebiał Probotnikorn, Nadzieię podwuid,
Ter był a tatni Kielich, którym Nas Dopuid,
Teym wylaruy^{at} do zbytku, na czele podzizki,
Wynosid dzielna, pomie Dobroczymey reki;
A pewny że nikt tego ustawy nie stamie,
Która, wspiera puzernie sprzymierzenia Ramie,
Zdawatsie, wgarowca kura, wipaga, na narri,
I koneryd upowerywa, Wozne z Starostami.
Wozna uprawdnie kurystna lecz nie była wexacie,
Kto zadart z Obzym, Sulge nie obrza na się;
Legd

Legt Starosta, a tu pow z choyevnyeh podziaty, 124
Drogi ordo na Opisach, Seymowi zabraty.
Juz Kavela z Szytowem zamknoupy plac boiu
Otwieraty y Japom Droge, Do Pokoju.
Widziemo wiakim celu az do Nowy bregow,
Le Skladu Seymowego, kilku upte zbiegow.
Jz Dwor który ich pasie Dume y Stepte.
Zachowuje xalenuw naialws. rabote;
Ostrzegat Król, iesli sie zbladzie jospiechern,
Lutka wczisiey zym Stanie, ugrozym bedie greche.
Tu Putno zase piona, Ten Pokoy Szziada,
Niebarzo Nam Spokoyna, myz zlowi za pwrada;
Ale Burwy, Regestra Szziy Trybunaty,
Naywarniejszyym Przedmiotom ustanie niechiaty,
Mury Gosci abogaid Glosami Drukarnie,
Amomenta koptowng suptywaty marnie.
Wzrode podobnyeh drobnotek reszedi nap dzien swist
Dzien ostatnia Polaka radosia pamietny.
Gdzie Narod Dom Szubuiji Opatrzneru Bogu,
Klad kamien Reba krola Wprybythwym Bogu.
Zatwiziel sygei nan z stobey Kielki Liemie,
Ldawatsie Kachopywae Lot zelarnych bremie,
Koswigit Pasterz Ucaut trami lud zebrany.
Mniemadem Dabry Bore, res uir przebtagany,
Wozizren za piezusse Kroki, ktore sie powraty,
Krol a Twego podnozka wdzigane stozid mody.

Ter-

"Ten Baybytek jest Naszey w dziejnosci Dowodem,
"Porwol mi wrim Spokoyne Wielkie Cię z Marodem,
"Chlubny z Budowy wiekiem srekanego Domu,
"Dobre Swemu chce czynić, przewodzi nikomu.
Liczne Dzieci glos Cyca zeszuciem powstansaty,
Mamże wnieci? Le Cię Nasze prozby obrazaty,
Wszakże Ledwo rekorne Narodu zyszenia
Premiów Kapitana z Ottawą w Niebieskie Sklepienia,
Ledwo z obrazow Swiętych, wrociono w siedliska,
Naszy Oblok, pchacie, y Piornu ciekaw,
z Puchoczym gromem spada Wyjwiednia Kartas,
Wraz z tem tysicy zbroynnych dowodow poparta,
Miri Szym, że niebażny zle mówid, y wiele,
Prawda moina te winy karzucie mi somiele,
Le lednych wzgardzot Prada, Drugich Cnotę deptas,
Le tak pisat, tak czynit, iak mi obcy szepat,
Le Sobie y Pnychwoniom nadawas swobode,
Na koniec Le... Baranki zongites mi wode,
Natakich to pubułkaech Czteka, prociw Czteka,
Wystawionu z pogardem, Ludzkości y Wielu.
Szym skony Co wyrzania, Wyrzanie a kulei
Szym zacięgi dawne, z gromadza y klei,
Szuka wzmocnie lejankę, bez podpur y Dachu,
Lejankę bo nie warta, dziś fraienia gmachu,
Leer tamia, zię Zapory na przde chwythane,
Ogromna moc wypiera puchocznawa, Siame.
Jur-

Juz zalegal nad Dniestrskie, Piosyarin Pole,
 Gdy Sejm krajowa sily sklada wrze Krola;
 Stan Wojska, dos obratow, odpowied, przystojie,
 Nie radzity brai Daru niuemaney prusci,
 Ale skutki Odnowy y Okret bez Skyru
 Porozumny wypadkiem, wosrawe baway y Wini,
 Kuzigrek ktoremu upai iszere sig godzite,
 To Krola slisha, Wladze, przysige naklonite.

Sejm daleki od Sladuw szarowney Skarpynny,
 Docehniegier w Wzrestach Naidaru Cyeryzyny,
 Jod dzinieyrzych Frankow, w wozwie bronis zezgku,
 Wzrod Smierci losow, Kraiu niepuscily wrzku,
 Przetwajoway swoy cigzar na Krolenflie barki
 Posred z wieczna limita junadrai Folwarki -
 Nim Woysko obwierzyone o zapadnym Prawie
 Odebraty Rozkazy, stozowne wyprawie,
 Minu tey Jarstee, co miala sto Mil do odony
 Drobny nadbiegd Posidek od zachodniej strony,
 Nim Krol z ogulney sily obrzynany skdadem
 Mógł zwiecie do porzadku, co bylo meladem,
 Y zaradzie brakowi potrzeb radto mnogich
 Kwazimny, ile momentow updynefo drogich;
 A Mocar, lubo pdaid Kruvia pochwoy swie
 Poruwas sie wzglb Kraiu, liymieysty we troie

Na powieidmny

Tu powiędzamy Stan Wojska, y iak za Pokoim,
Staranuje sposobie ugotowaci Do boie;
Kanton Werbunkiem wedle Seymowej uchwały
Estatu y, Korpusom komplet przyniesd maty,
Pierwszy z Dymu przy szarym Rekruta podziela,
Pomniejszych kawałkow, nie zasilił wiele,
Drugi w Seymie pisarzy z wględami na siebie,
Mniej iszore odpowiadał Korpusow potrzebie;
Niektóre z tych warunkow za ludnością byty.
Ale ta bez krajowej nie zakwitnie sity.
Nikt się z Obcych pod Stabę Prądy nie uprząz.
Gdzie naniego czekałże gwałt, zapad y nędra,
Wóiz Werbunski, Prus ruci, Wolęgi y Kbiegi,
Mieli w Sukni Honoru supetne szeregi,
Poznalismy, co byli te z miesu przychodnie,
Kalectwo, wstręt do pracy, Choroby y zbrodnie,
Puszerowo skrzywdzą, czasu, niezdolnych do uprawy,
Czerstwy wbrodzeni to wziwoszy, niecrehad od prawy,
Szatym odgerywoszy Pächotne y korne
Rozewy; na postugi w Kraie nieochrome,
Co Garnizon w obydwóch Twierdach pozostaty,
Co Stolicę w Gtwinę Miasta zaymowaty,
Licylismy gotowych do Kraie obrony
Przedziepnie Opim Tyzigy, z Litwy y korony,
Agdy, puste w rozprawę oho z Tabellami,
Inalartje ogut mnieyszy lillo Tyzigami,

16

Ten zwinny Scymu, który y błazid y szupid,
Niekompletowy Łodnier, do boiu, wystapid.
Ten to Łodnier, a barzicy Poeret Ochotrikow,
Zaniedbany pod oliem dawnieyzych Kuriorobnikow;
Bez porzywnych Zapasow przy nierowney bronii,
Przy niedostatku potrzeb, kiertnym braku Koni,
Złotyżirnym Olbrzymem stawiony w zapas,
Miał na Siebie Probaka, Głos Smierci y niewerapny.
Król strawne momenta pospęchem nabywał,
Przpra Woylew, Marsz nagli, Granie ofadra;
Azaradziwozy między kiertem y kachudem,
Czesci doftawid pod Smiatym Synowca powodem;
Młody Woier, co okrywał Wolyn y Podole,
Dzi pierwsze oddat Łasocy y Łauderow szkole.
Przy zalecie nabytey ofolitym czynem,
Miał rozszryt swoch Pyieray, byci wnukem i synem
Drugi z Prawa y kiertow, za krtaiowca brany,
Na głos Króla nięjuszredt wsihwniey bronie siiany,
Lemscitafie za Narod sparranka wspaniala,
To Serce, kiertnym zgrzeszyt, Sercem ukarata;
Opartory wozy krtaii na Broni Produker
Król, by kartege czynu miał swiadkiem Polaka,
Przybiera sobie wpuerid Ogromney roboty,
Zaleponych zefnoscie, z rozszedku y Cnoty
Palityka potrzeby, Obrót zbroyney sity
Tym Cywilno. Woierney Rady celem byty,
Dla przydu

Dla wyzdarcia uktadcu, porzeczku y toku,
Byt pomocnik y swiadek przy Krolewskim Boku.
Bych y karewie dawniej iednego przemogly,
Temu obiecywie jedze zaplowdzie niemogly,
Czymy bez alegaria natrzetow y Durmie,
Dawigat skromna, zastuga, zapomniana, wstemi
Premie co natym stopniu widziee go niechciada,
Najpisknieysze swiadectwo Onoie tego data,
Wspolnik y wykonawca przepisow tej Rady.
On Krolowi cerniste usuwat zawady,
Chle te dzielne prace, te argerne sposoby,
Brane na odwrócenie niepomyslney doby,
Te nawet od spwyrznieu usuwane chwile,
Niemogly adolac dwoygu nieszczesciu isile;
Zeby wiec jedynad dzielney Orzi Narodowy,
Pouiega Krol Szjadca, do swigtey Umowy,
Wafnowiei, ze Swieckami Przyjazi ni lub broni,
Kray niewimny od Obey Napasci zastoni;
"Coz od powiada Szjadca ze w pamistnym Maie,
"Kpruwadaono bez niego powosci do Kraie,
"Ji zwizski, ktore z Polska, tgeryli go przedem,
"Jis wigrac prasztaty adzisieyszym Narodem,
"Ze go y worcim namieysie, ktiregoimny mayzli,
"Stedy odwie Naszym, drugiemu pomyslili
Karanowis domyslic/*/ ze od powiedz Bariska,

/* Karanowis domyslic/ wyuzg od powiedzi Krola Bruskiego
na List Jmzeu —

17

Była kwitem dla Seymu, za Odnowę Gdaińska,
Wzysku wdzięczyżym wieku na raka rachubie steri;
Zwiedzie się cawse, który zwiedzionych nie boi;

Tu król więcej dotknęty niżli zadziwiony,
Jdnie tam, ydnie rozumiał niebydź omylony.
Niechby umilkła wdzięczność na głoś tego Kraiu.
Co Niemcom poniosł wsparcie na brzegi Dunaiu.
Ale głoś Polityczny na własną swobodę.

~~Jdnie rzekli;~~
Pradził mić Siang Poloki, zawarna przegródę,
Jdnie rzekli, że Wieden zaigły Frank, armi,
Zoi przeciwku Nam, ani będzie z Nammi;
Tak król u progu królowi pułat ber skutecznie,
Jeden odprawił z Niemym, drugi przybył ~~z Niemym~~ ^{z Niemym};
Spokojnie to sobie przymuszony zowoi;
Niemaję się, nie szeregca wymoc lub uprosić;
A zewsząd pod Ogromem tturnego Nachodu

Nachyca wzyskich w jmie Wolności y Cnoty,
Akby z nim się tazyły ochotnie wose Piety,
Troskami skotutarym niefulguęzi Latom,
Offiarnie przewodzić Ziemiom y Powiatom,
Stanety nate staato z owemi Przewodniki,
Owe z birnych Woiwodstw wywodowane Szylci,
Wznowi widoczney przewagi nie równego boiu.
Wzyskles kuturim wate krókiem, iakby za Polowiu,
ofobitusc.

~~Wzrost~~

Osobliwość, Namysty przedzielne mniemania,
Stawaty narawadzie Duchowi powstania:
Wielu ktorych krawwa obchodzita dola,
Spieszyle dobra chęcią nawerwanie krola,
Ale obromych wypraw zaporna uchwata.
Nieraz, ni sposobow zbroyns stawai data,
Gdy tak nikna krawwowych pusitkow nadzieie,
Obawmy, wsie w Wojskach Zagranicznych dziei
Niemy ze stutyżernik karny doswiaderony,
Wbrowionią y Poluse Sprzety upatrzony,
Przydostablu rzywnozie w Marszał y nalerij.
Miat wszyskle naczym skutek wyprawy zalerij,
Jezure znaterą w mowie, kray Ptasli nachudził,
Ni mu gory, ni Twierdze, ni wonowz przeszkodził.
Nafi mniwy liczny, od Poli purnawny wstan zbroynny
Prac przed Rokiem zbliżony do obraru wojny.
Purnowar Jardy dozylue bwiowego trudny
Jedziei sty bron zbirana, sklad kuni mawidny,
Bez Namistow, pod stornym roztożony nieberni,
Doby cate wystawiad, niewidze sie z Chleberni,
Niewtawty, nie taktjerny, lecz Wodrom purnawny.
Wytrzymet, crego Taktyk znieci ni byty z dany,
Lecz Taymniż Potudnie do snodka Butrowy,
Mogtze oprze sie wozgotkach trojga kolumn mawny
Niedziemyzy me

Nędzniejszym był nie równie stan Litwofluejsity.
Niewiernosi y nieładny tam się zgromadzity;
Wód między kraj y dawne podzielony związli.
Dla nich przyjęte nowy rzuciat Obowiązli.
Opadłszy w bregu Litwy, którzy nie zastanit;
Na toż przinowania, czas kapturowy stworzid.

Tak swój y nieprzyjaciel, moim y prywatni
Zmówieni, do ciany Was napędzili matni;
Przydajmy do Odstony Litewskiego Kraiu
Niekomplet, y potrzeby wszelkiego rodzaju;
Leż bez Wodza przyszerupłym zbrojowni zapasie,
Napędniemy gwałtownie, z dwóch stron wieżymiera.
Czy premie, czy nieczymsi, Nierząd czy przesłody.
Niewiedzie tego było przekonywać y psady,
Nim zburzony nadbiegła cześć jurthwa swieża,
Zajęto Okolice Wipaz y Nieswieża;
Zaawęte w Granicach pułgardowej bitwy,
Nagłety ustanowie przewodnika Litwy;
Bast wybor na Podaka, a Stypier y Gody,
Radzity go postawie na Czele roboty;
Nieszczęściem powroćcie się w wyprawie pod Mirem,
Ze nie zawsze powroćcie bywa Bohatyrzem,
Otwiera Król trzeciemu do popisze pole;
Cwiczony wtey, gdzie Turcy y Kondusz Schile,
Prawdawca y Lutniarz z Odgłosu, postaci,
Zdawatusz by wybrany na szereg w wywod. Braiu
Lazna.

Zarząca, że prymostwie Narodowych szyków,
Z granic Litwy wypartym będzie Krecetnikom,
Wypatrz Sumny Prycz, wprzeiągu niedługim,
Cumiat nad Sekwaną, zapumniat nad Bugiem,
Nierozumny, Wygod chciwy, y bezcelny rarem,
Imat udae się za Króla cofać, rozkazem;
Zapumniawszy, że Zwierzchni od Zarzutu wolna,
Gniewnego samą chwata, za tydzień jest adolna;
Jeżeli wiażgu tej Wojny niema śladu, żeby
Rozkazano cofać się Wojsłom bez potrzeby;
Zpokora uwieczyste wygnanie uerzypit
Mi sam byłby występnym, gdyby Króla winit,
Etkonuzge na swobodnym tonie Gaskoneryka,
Nie Jarrekt, bez przedemna, Nieprzyiaciel zamyka,
Trudno powiedzieć więcej o Litwy obronie.

Nie ten był obrat mezy wyputudniwey stronie,
Jak tylko Niezba, straszny Propyancin wkruczyl,
Kowia, swoia brzeg y brudek Ukrainy abrozyl,
Wpwardowych napadach wiekora nieraz sital,
Stue Wodrow y Mzotwu Naszych ustapital,
Ale Stuka y Mzotwu z naylepszym przewodem,
Niedlugo waloryz meza zwoiwane głodem,
Daremnie Porzgekome Król paglit Urzedy,
Aby izwrowic wprzechodaeh sposobowo wprzedy,
Daremnie przedynero zachceat y stagaet
Niebyto, kliby Wojsko Prudaere wspomagaet,
Lubo

Lubo nikoremny skompiei demawiaige swemu.

Jak okragiono z bokow, nachodrono sprudow.
Wojsko Nafse, wonow Szpiegow swtasnego Narodu.
Bez mieysca g dzieby wytechnei y zratowai rzedze.
Liczniejszy ustepowai musialo jutdz;
Zblizowai sie pod Lubar, akze przed cary Krola,
W smutnym Stawa Obranie, sit krajowych dolei,
Swiadek obrey przewazy nadestary goniec.
Zgubny catego Wojska zapowiedzial goniec.
Krol z Rada, wyrywajige repte Ludu atoni.
Zalca wnosc wamow, kawiejenia bronii,
Aby zastawuwi prine Krowi rozlewy,
Poloby nie nadepsta odpowiedz z Nad Newy,
Gdzie w dogodnych warunkach, szukat Krol sposobu.
Zblizy Krowyiny pokoy, z tworwem Banstw obu.
Nim do Wojska z Krolewskim przybiegli rozkazem,
Scisnionem, pnestaw sobie robito zelazem;
Lielone, ktorych Pola Krowia sie z farbawaty.
Krowki Nasze zwai beda, Placem Boskiej chwaty.
Ale Wodz choc szereglinie Dumny ongi przemogd,
z Krowyina zapolitym posuwai sie niemozd.
Gdy glos yswieta sida, z trzech go stron naitzka.
Warownego w Ostrogu szuka Szarwiska;
Tam z Dwojeziste tyzernym prawowaty ludem.
Chiacis oprzec y spwazgi, wyzizony trudem -
pamistny -

Pamiętny wypoczynek z wstydem wymać trzeba,
Przez Trójcęścia ości Górcin niewidziano Chleb,
Niepryjaciół o głodnym zapewniony stanie,
Mimo klęskę odrzucił Procyonu pudanie.
Główny, y wprawyne obfity dowozy,
Siega Naszych z Riechota stworzą na wozy, -
Wytrzymawszy dwo dzienna, Wojsku konwade,
Przeć z Łalem dla głodu obromna psade;
Jtak kraj, co zuych ptodow karmi Państwa cudze,
Niepryjaciół ginących na jego cnotudze,
Sprzykrzywszy sobie uiggle zrofonie, niepryj
Niewerasy, zte okrycie, y byt ładaiki.
Nędzny Łutniarz, zrosparzy, wizey niż niecroty,
Wkilku setnych gromadaeh, swe odbiegat Proty;
Przećta Wojska pogonerym zniżona Łutniarzem,
Na krywszy trawem jego po nad Włodzimierzem,
Stanwisie, nad Bugiem, kiedy nowa Chwata,
Z Laurami u Dubienki, Rycerzow ciekata, -
Obróncow jego był pierwszym wwey skoty ptodem,
Która, kwól swym Kafadzi y korewid Łachodem,
Przećwszy na wojemey Ziemi młodsze Łeta,
Przywiodł Nam doswiadzenie zcawartey izgoisuniat
Umiał z niego korzystać, gdy zaciemna sita,
Wtroch cześćiach mnieyszy jego oddział nachodził,
Środek

20
Pravdek y lewe skrajto zrobiš waruwenni.
Prawe oparš na klinie Gallicyjskiej Ziemi,
Szczeli wie celowane z Tafleszw wystrady.
Geety m Trupern zuchwaty ch Nieprzyjaciol staty.
Juzi Zwycistwo, które się wujnym boiu chwiało,
Do Walcerney Odwagi przychilić się miało;

Gdy Prząd od wiekow szeregu Polkiem nie chętny,
Dopuszera kilku Dutekom przyci Grunt obizny.
Tak zaskoczony slytu, przez usturną amowę,
Cofasię porzucając nad Bzrzi Bugowe.

W tymże Dniu Głównie Wojsko podobny Los miado,
Na dwóch miejscach podobny Atak wytrzymado,
Gdy na klinie Dorohus Nieprzyjaciel bierze,
Ustepnia, przewaga, Wyparci Rycerze.

Nie lepiej powiodło się Litewskiej wyprawie,
Laiż Bzrzi Nieprzyjaciel w krótkiej Rozprawie,
A później nie wzrznego Wojska uchi biemiem,
Mniej liczne Wojsko Nasze odparł pod Kozemieniem;

Juzi tedy nie pomyslna, nad Bugiem przygodą,
Jedna Wista zorkada, Stolicy jme grada;
Juzi y kraiu ostatek, do obrony wisty,
Jocalenie Sktadow najdroższych zawisty.

Osadziwszy z drobniać, sile, pod Kurawem,
Woda Polski szarunieć, w Stanowisku Nowem,

Litwa

183
Litwa cała Węgrywa bierze Okolicę,
Grozona od Marusza zastania Stolicę,
Król zwoły Strazę z Nadwornych Puttów się zbiera;
Ta refita się Kraiowych, dwa Obory wspiera;
Lecz na Zaprawę znacney pokropuszał przewy,
Niebyty dostateczne przystane Przewy;
Stan Obrony wymagał swiere przystai działa,
Zktórych, Nas zwykła wboiu przygoda obrata;
Brak zastaję Pektubem, Liczbę jego adwoic,
Wzeczna broń, /: atey wkładaj, niebydy /: urbroic;
Toż zaradnie w Remonnie, Parliwym /: przżaiu,
Jzapaoy zjwnosci poraktadae w Kraiu. -
Na tak ogromne potrzeb oborowych mnostwo,
Ktorego oporzędzane dla Kraiu oftaśli,
Ladwo mogły opznie nie szereone pdatki,
Chybita Nas przyerka, bo iak bryi Kneawy
Laplyona, /: schowaty się pienizine butawy,
A z Kraiu w go prembi w trzech erzejach zaieda,
Naiziejz z wyeraynego Dochodu znikneta,
Kieoy tak nie pomyslne zbiegły się wypadki,
Stawa Gwnie z wyrokiem Putwoney Sapiadki;
Tam Duma zremota, Prawem szerebiwey przewayi,
Nayswiere Narodowi zapowiada flagi,
Zagrara wziciem Berta, y Kraiu od padem,
Gdy się Król z Targowickim nie potgry sktadem;

21


Ze Mieszkaniec wyjętych exosci od Zaboru,
Przytani Drogo chwyte Twotoki lub Uporu;
Ze się z Putownicą ligą Zachodnią jednowy
Ze naskinienie Moskwy, Twodniem Puskki wkrwory,
Obok tur: u wodzicie Stawiono nadzieje.
Ji powolnosia Króla, worysho ocalecie,
Ze jest pewnym y krajem y zwrotu przyiarui,
Jezeli Targowicki Zwizzek upowarui. —
Z Bolesia dla dobrego Króla przychoditu,
Opalaj z banda Lutrow, prawe Seymu dzietu.
Lecz brak zarudek powszechnych na konzenie wojny.
Przymierzeniec w Granicach, przeciwko Nam abroyny;
Austryca wiakiej z Moskwa podchwyciona Amowie,
Zaraza Targowice po krajem potowie,
Zbawioszy Króla z dolnych do ratunku smodkow,
Karaty przycić na stronę mocniejszy wyrodkow;
Aby wije kraj trawigę ugaści puchodnie,
Upowarui Akiepem Targowicka, zbrodnie;
Wodze Seymu, przybrani do Woienney Rady,
Powolnosć wymuszona, biorge za krok zdrady
A nie umierze pomoc, mniemani Lekarze,
Pobiegli w Obia, Liemie, wzsiwai putwarze.
Król, lubo przed mocniejszym staby ongi stoyd,
z jakakolwiek korzycia warunki utoyd;
Lisba Wiojka, w zupełnym składzie ocalada,
Arsenat, Sprzt Woienney, y Polowe Dziata
Zabespieryd —

Zabezpieczył Perziowych Osoby y Domy.
które bez kar nie lupit burzytel takomy.
Irotorył Lotniernia przy zachodniej Szwarcie,
By z tej strony Kraiowi usturyi byd w tancie;
Uległ mocy, iak Reglarz wstępnie buray.
Aż się Morze wypieni y Niebo odhmuray. ^{czotem,}
Leż gdy wdarł się do Styru, Hertz amiedrianyrn
Machynę Przegu wpaernym obrocono nosem;
Prorzągnięto Korpusy na Lexach od Siebie,
By statwością nie mogły zebrać się w potrzebie;
Ostudzono w Perziowym do Sturby ochotę,
Dzięć przez Front, Wisielec Zbiega y niecnotę;
Ldarto Krzyżie Nadgródne za mgstwo lub bliźny,
Którerni Król narzączył obroniw Oyczyznę;
Dzięć gorszący powód występney Ustawie,
Jz Lotniernia zle rozpoznał, wiakię walnyę sprawę
Jakby Lotniernia pod prawym idęcy przewodem,
Mógł kilku Buntownikow nazywai Narodem,
Nie świętego niebydo. : Pokozanow Duszę,
Porozawpali Skarb, Kapę, Dobra y Funduszę,
Za Spiskową postęę, Helnięsi Zbrodniarzę,
Przybrali się w wydarte Urzędy y Szarę;
A którzy hanbę z Zgubą Oyczyznę przeculi,
Dobrowolnie z Kraiowych Urzędow wyrzuli.
Sami Gulę, ofiusty, Dumnie Wartogłowy
Pochwycili w nieczyte ręce, Styru Prządowy. -
Zamykaję

1
Zamykając przed Terri wstęp do swego Złomu,
którzy wnieśli Budowę szerszą y Honoru,
Nie odrodnych przybrali współników do siebie,
Sturczych Książce i Krajowym Chlebie,
Ci Nam przekładai smieli w Języku Kbrodniczym,
Ze dawniejsza Przyusga w oczach Boga niezym;
Ostey nas, którą postrach Ozeza przywodzi,
Uwalniai, y kwolnienia przyjmowai się godzi.
Tali przepis Akiepow bez wstydu Sofisty,
Umiejęli w obłone do Narod w listy,
Przyetypuwały do nich Ziemię y Powiaty,
Zagrożone Maigeli ratunki Od Straty.
Byli, którzy na wysięg nogi się do przewodu,
Blamili przed obiem Charakteru Narodu,
Niernali, iż pod Styrem Kbrodniczym y spudlenia,
Ten anary, kto żadnego nie szuka anaerena;
Lecz y tam gdzie faworu powycie zprelupem,
Spokojni w Domach Brańia, staj się, moza, turem.
Gdzie panuige z dzierstwo y chiewosi niezyta,
Dobrze Cywoboycom pisaty Janita;
Gdzie nieprawość zbierata, nieprawnych do Składu,
Nalery niepai z temi dobrych, dla przykladu;
Tem Kbrodnia, która Cnoty swiętusa się boi,
Widze ją obok siebie, nie tak smiale broi.

w tym celu.

W tym celu, siedli dobry, w Poradniczym Gronie,
Ku wtafney y Perciowych Wspot kromkow obronie;
Ciekawi wiakim bedzie to szeregie rodxain,
ktore Ogniem y Miecem dartofig do Kraiu,
Opowina Triumfem Targowiczan zgracia,
Tjzwalic dokazata Przej Trzeciego Maia,
Lobowfli: ktadze wienie przy wystepney chwale,
Offiarne Liomka Srebt, bierge, na Medale;
Tam umieszora pamigile wchetpliwym Napicie.
Swobody pragniesionej na Kuli y spicie;
Gdy tak szumię, Darzeni, ktarnige Nam y Sobies
Ni postregli ze skaza, na Oyczyzny grobie.
Jeszere Krowce nie ochlow, pigtno dymney zbrod
Dochodzi ich przestroga, od Suary Zachodnij.
Utwierdzaję bolesna Więć po Kraiu Latem,
Powtorzemi Liemi Nafrey grozga podziatem.
Najiasniysza Hlotora, uwaza ją zanic,
Na Wiysko Prziawielflię zdawfny rutosi Granie.
Zapytuisię idnak Posta dla zwycerain,
Co ma szdric strwodze, rozzianey po Kraiu;
Ale porbyta tonem sawitey Dworszeryzny.
Wzieta za ptochy Umyt, postrachy Oyczyzny.
Postrach xmieniaję wprawde, Druflu Lodnierz w Kraiu
Garska Naszych, gwałt Granie, krowia, swoię, narra
a Wiysko

A Sioyska Przyjacielskie, gdy Nam biorę Kraie.
A nieg bię za Nas, ani się bię daie;
Prze wież iabę w zaklad Zachodnia Kraina.
Dla wstrzymawia rozlanych iaduw Jahobina.
Ktoremu Sejm najwię miepkancow umyly.
Ktadze wkradzi puzycione od Franhuw umyly.
Czy ten byl od Narodu cytos przed trzema laty.
Kiedy Nam się wyprapano wprywaru y Traktaty.
Kiedy układy Nasze w spairnym puwty fokiern
Narwanio stym, co bydo najlepym przed Rokuem.
Tę wyorty z zabytkania przewożniere Gtury.
Podawoży Nas y siebie na tęp obrey amowy,
Podabni Drowie, które w powieści Ezoza,
Miyeryte Gatzelii do Sielieny Chtopaw. 
Stolye, chydaw, z gnyrotu, do kuera ich Dumie,
Jezeli tyllu abryenia caue agnyrotu umie.
Niedożna ich pycha, wiewiezy y u naruy,
Mowia, do Nas z Zapatem Salachetney nospary.
Gtorza, Zbrojne puwstanie, chea, Kawichrzyi Kraiem.
Wtasnie oto, si Zdraycio, Zdradzone na wzaiem;
Wydanta mież Szalonym, Dtoni gornego Posta,
Jednym puwzięciem piorga, te Puwstanie anuwa,
Tak wewnogtra bez usrowie, a zewnogtra bez mowy.
Wzgardzoney przed jutruerem wyjwaia, pomocy.
Lec, prożno, w tedy owoc Dumy y uporu,
Jeh do yrozaty postuga, przychodzie do Zbioru;

Jez, ow.

Juzi ow co obdarz Narod y Krola z Powagi,
Porzywona, zdiat Suknia, y zosztatig nagi,
Jaluzi w krotce ponayosci Zachwonicz Pogadow.
Datafiz stypree grozna wypowiedz Szpawow;
Rozbieramy ich uywody; Coi Nam a arzucili?
Niemiwiaz, Lesny Prawa Narodow zgwatuli,
Wdzieralizig w Pragi Obey, w Przymiersach zawreili,
Napastnym poszli boiem kraj uierzyc posiedli;
Przekli tyllu Polary przy rzlegtej Ziemi,
Niergodni, Niebespieczeni, Podzielonyz, Niemi.
Ach czele prawona abmowa niezgody,
Dacie Prawo Szpiedakie napadai Zagrody.
Podobno chegi na domie, bespieczystwa y swirgi,
Nie da Nasby jutrzeba, Labony rozpizgi. —
Juzi by tedy, zmiennego nasputkoy ruzi wzglz
Polske Do Srednich Krolewstw y przerwactow Przej
Lecz baczna na przyetoy nosi Polityka; Dworow,
Sejmem chciata uprawnii gwaltownosi Laborow,
Sarqwicow przy schytku Celom ich Dogdanow,
Nie zarzta Powiaty, zwolnie do Grodna,
Sktao Postaw z powostatych Krolewstwa Utomkow,
Wiadomo, kto naleziat Do wyboru Liomkow;
Szukanu Naiemnikow ktorzyby Nastrawone,
Podieliz Lafwierzic Nabyli nieprawone,
Tako moze zpowiatowul wyprawto ukladow,
Oporu, ani Gwaltu niezostawie Sladow. Niemi

Mimo wzynności, ziała się Wpływu dobrych strzegli,
Zmylonoszę w Rachubie nie wszyscy ulegli;
Trzeba było z krajowych Pufaliow Prady,
Barbarzyństwem Sejmowe uprzętać Lawady,
Zotwierzem Prawodawcze ofadnie Lawice,
Bostw Dwakroc więzionych wywieść za Stolicę,
Oblec Tron harmatami, y głowie Narodu
Zapowiedzieć nie ludzkie Odzicie dochodu;
Ta Droga wyprzedzały dzielę się Państwa,

Podpis w Sejmie zwołanym
Aby zgubić Stad gwałtu włożono w Traktaty,
Ze bez miaru na własne puszczę się straty,
Rezerwa Nam w imię Bostwa, pod żadnym pozorem,
Ostatka Polski, trzecim nie tykać zaborem, -
Tak nie się, Uroczystych Traktatów ofnowa,
Patrzmy dziś, iak Świętego dochowali Stowa,

Oddaway najryzniejsze trzy części Ojczyzny:
Wyruci przez Nierządne Banki z gotowizny
Bez silni y do pierwszych wrócić nieładów
Niemieliśmy czynić i kusić y trwożyć Szjadów,
Szaditem iż nad Naszą zlitowali dola,
Juz Nam się, wotym kawatku rozządnie pozwola,
Ze Polak zamarnowawszy swych Ojcow Siedlisko,
Zachowa Wnukom swoim przyrzaymniey Narwislu: -
Niestety.

Niestety: xwiedliśm się, wsadżono Nam Posta,
Którego Serce twarde, a Dusza wyniośta,
Dotyła kłesk przydaige Ueisk y zmieważe.
Ociuta nie wczesną rozpawę odwage. —

Wtedy Szawornych Królów spierzywaia, swotko
Świety Kapelit porywaie doradzit Nam Kroki.
Tam Narod kruszge Jarimo, którym go stocrono.
Brucasie na Dubienki Bohatyrca stono —
Dobroc sprawy uwiodka myslguch niebaerwie,
Jz Nam pumoga, Obey skora, Krodak zaerwie,
He bez nich, rozpier która wrgardę rzyca rodzi.
Zelarem Nas, iak Frankow, xwizrow ofwobodni.

Udatyis na Sprawa, Naczelnego mezia.
W Wzowrach Prastawichich pierwiastli Orzia.
Chtopek skopa pognany na Obrone Kraiu.
Pierwszy ran naszedł w Ocy smiatkom x Ladunai
Nie paszoge na Jch swoty, y wzorne y chyzi
Thmiesrat, wyiekt, rozproszyt y na garnos spize.
Sam xwyzigski w dartyzycis na pabrzeza wisty.

Teige Warfawianow rozdmuchal umysty.
Lud x Ueisku, na msciwą przemowiony stronie.
Wzigt za hafto Popostania, Zbrowiwni Obrone.
Pospyanin x lekkosci, przes trachu lub Dumy
Chybi tamige w Ulicach, xbroiwe tlemy,
mógd —

Mógł zwycięzca powrócić wycofany w pole;
Trzymał się, a w górze Wójcik swego Dale.
Dowód wtedy Nap. to nierz, że lierba niernary
Kto się białe odwaga, cnotliwej Kospary. -
Wojownik ludu nadziei jego nie omyle.
Sam hazard y sam chwale, zwycięstwa mychile.
Smierc z niewola, podziadem Kopyanow byda
Kawrych zginia Mieczka, przed Zemota, ukryda.
Bron, Dziata, Składy Bogactw arynow dwofliszabion
Te byty najcielniejszy zwycięzcow Zabory;
Podwoch Dniach Krowawey walki Kwiecieńca opieka,
Niewidziata wpymanym, iak tyllu, Cztowicka.
Ludzowie stodge mu dole, zamykata rany.
Ktore stworzyt Oren wypana, wtadany
Zna owa Krowigistych Gromada
Lierby dobrych stylicy miepkanow nie sklada,
Co na wierzniach w Dniu Czwartym obok samey Rady,
Liminego. Okrucinstwa zostawita Stady.
Ogut Ludu byt skromny w zapale sie stozyd.
Pokonawszy zwycięzka bron spokojnie stozyd.
Ktorej pomyslney a malo Kwestuigey bitwy.
Przeniest sie Duch powstania na Stolicy, Litwy.
Ten ep usnowi Wilenskich posiadat Miepkanow.
Nalezat do Pryerostkiej Skoty Wychowancow.
Ktore za biegiem Tworcy, na postuge Krawie.
Dawata Wzrostu w kazdym przydatnych rodxanie
Smiaty.



Smiały, Czynny y tkliwy na Polski nie stawę,
Zwaloczeniem meżkwoi wdatę, przewyższając wżę
Aągłosem powszechności y Prawami z godnie,
Pierwszy Skarot Okryta, Dostojnosny zbrodnie,
Tak wreszcieach porostaty Grodzienotkiego Działu
Wzrewityeisz szeregeliwie Najwona Napate. -
Może przy baczonym styżę, to Rospaary Dzyto
Mniey Smutna byłoby się dołą, Kaktowny do.
Gdyby można w mi. kilka, szeregę w Kraiu sprawię
Dolak swoię Ojczyznę, pstrafilby sprawię, z bawie.
Gorliwy wracie, mógł być czynny na porztku.
Szafie ofiarami ryja y maigtku.
Lecz tam gdzie się ma wydać Duch prawdziwie miżki
Wyrzay nać Fatum Losu, y wyrzay nad kłęski;
Gdzie w porzdku, wiedności, bierze przetrwai trzeba
Wyrzaymy: Tych Prymistów nie daly Nam niebo
Wyrzaymy: że grzeoyta y Sercem y Głowę,
Częci większą, składaiguych Kade Narodowę.
Inafart tam Nasładowaw Jalsbirizm Krowawę
Przedktorym Orzad z arwionę rzęptamy y Prawy
Dwa kroć praczhytę szęty yptatę, zachęty.
Podburzono do gwałtów lud tatwo wągęty;
Wnet Gmin, cofie się obuych wzornu sępo garnię
Dolubie Kachwalona, Paręza Letarnie.

J uszytki

76
I waznym granj Wladzom, Wieszad w Oczach Przegdu.
Jednych ribly z wyroku a drugich bez Sadu.

Ockna sie Przegd przeczony, bez prawow Gromiciel
Wzrosty zycie kwiedzionym, ale zyd Zwodziciel.
Znac iefere do rozpatu Spiskowej pochodni,
Zdawalo sie potrzebnym, ocalenie z brodni;
I kiedy ow Terroryzm z krwi wylewow znany,
Pod kunsztownym toporem legd w brzegach Sekwany,
Tu jego Nafladowca na morderczym klubie,
Uktadad poret ofiar, przeczonych z gubie;
Stanz uwi Akt zaboyczy, w odpuowey Wsigdze,
Odroczeniem Narodu, narwany przez Jdze.

Przypatu anad Elby Dieltu, ktorego Disarze,
Dowiedu prawd, wymowne przydawozy potwarze,
Przez harda niewiadomosc, y futor niemaystoyny.
Lwolewie wystawili Obraz przeczey Woyny.
Je to burzgie pisma, winige Dwor o amow.
Wskazaty porczyg sie miaino siggai Gtow.
Przeuip cnotliwa wiskrosci, nizergie uktad krowawy.
Dwoch Nas ustregtu niesarzic, z brodni y niestawy
Takie byto Warszawskich Oktoyiruw z danie:
Prowadzie Terroryzmem Narodu Powstanie,
Kiedy Ocyrysty Orgi do podobney bronie
Ulygd sie, przez Niebabrowie w Nawelnika Dtwie;
Luz

Leż y ten w małym składzie Putkew y Koperawy
Drogo przedad Lwyciostwa Wojskom dwóch Mocarzy
Wśród zplam, na którym mu, Los się przemieniwy,
Jstang przed Lwyciostwa, gdzie stangi zamierzyl,
He bawne przy Marfawie Sprzymiereniow sity,
Ledwo Nam stopę, Ziemi wolną zostawity,
Mriemano ze Stolica nie w obrony stanie
Pochwyconca napierwszym napadem zostanie,
Albo gto przywołany cizakoscia blokady.
Lodnym gdzie pkonaci Mstwo y Kawady,
To obie chybito, ni wazci, ni gtozni.
Przetwali w oblyzieniu do Ofmii tygweni.
Cnota Wodza, zefnoscia Wojska y miepkancow
Na piasku wyniesionych obronida Szancow,
Jte tulu, te Ognie, te burzge yromy,
Szpane Dniem y Nocą na jmachy y Domy.
Tyle anazgy, w irzafli zapaloney Pracy.
Niemi szaty Spowryzku, Labaw ani pracy,
Wturmie, w wonych podesciach, napierwszym znak twoy
Gromadzi sie w Okopy Obywatel mrogi,
Jeli bez różnicy wieku Starzy y młodziene.
Porany, po kalectwo, po Smieri y po wienie,
Wpadat w Obor Ochotnik, ranga zalekte kupy,
Brat zjwciem, gwordzi Dziata, y jwira cad zdup
miedzy

Między tak Świętym Zbirem Laurowych Gązdek,
Najcelniej wydać się, Obronica Powązek.

Dniem pierwszy Stratną wekwardlich obopuh rozpra.
Los dat Niemcom zyskowne są iędatwo z Mospawa.

Powązki y Obryna były ich Smedricą,
ellizery ich Stanowiskim, a między Stolicą;

Te maie y Bielany z Lasem nad Wielanem
Stawatsię Nieprzyjaciel obzrenia Panem.

Jle wize na zdobyciu tyle na obronie
Tak wainych mieyc, Obwie nalerato stronie.

Jeszere noc po okregu grube torze mrogi,
Na Smiertelnych powieki siata sen gzboki,

Plawie tyllu Trazi y ranny Obronica,
Inocnym Ptakiem czuwali, dockekuiże Stonca;

Niedy grad kartazowy, bagnety y Patasze,
Leioszech Stron Uderzaia, posterunki Nape;

Jyzi się do pory sity pod przewaga, zgina,
Stupem bronie Niemieckiej stacie się Obryna;

W tym miejscowy dowodca, co go naszym Crasym,
Gtos Ocyzyny, iak Liornka, przyia gna od Lasow,

Biorąc wraie gwatrownym rad od Rospary,
Z bagnetem postypowai karę wiru kartazary,

Powioda Nam się Rospary, y wredney godzinie,
Bagnet Polski rostrzygnął wainy Jyzi w Obrynie;

Wspier trwozi, która, ciemnoie dwita w Obwie,
Zabysng przegany Joci na Stotym Wozie,

Swiatosci. —

Swiatłosci Dzienma Odkrywszy plac Smierci y Stawy,
Napelnita go ludem Pragi y Warszawy,
Najpierwoicy ukaratsi, zpowitlow dostatkiers
Nawetnik nie tak Wodzem, iako bitwy Swiadkiem,
Gdy Mu Pręga Blawny, aer nie zliernym Zbiorem
Utrzymanie Powzrek zarzeryd Honorom:
Ledwo zmocniwo stabe boki tej powady,
Niemy siągnowosy site, z Okrygu blokady,
Miepraię do prawozriwych uiane attalii,
Cięgłym Ogniem zaięty okolierne salaki,
Srejt Krawowy obronea, przy muryki wodzisku,
Srodkiem ubitych braui, srodkiem ramnych iglaw,
Nie go spiszowe gromy, kul flintowych grady,
Ni karawzem anywana gatzriow gromady
Więgu piętrafte gudzis wracie nie adstaly.
Posuwatsi, oddaigi wystrat za wystraty:
Tak Cterykroc' wrowiwozy szturmny raz za razem,
Z Cterykroc' szeregliwyrp Odparci zelazem,
Widzgi dzien nie do Lourow, Plac Honoru wzaki,
Zapomestali dobijai Targu o Powzaki, -
Na tej bitwie taktyorne skonowosy rozboie,
Wojmie Dniach porucili stanowiska swoje. -
Gdy nowi Poturziowe z dawnegu Zachodu
Wajsmielozym wsparli krokiem Powstanie Narod.

Tu, ięfli

28

Tu, jeśli wielkiemu Cnoty Naczelnika
Surowey prawdy użyć, wolno mi języka,
I miem powieścić, Najdroższy czas habiles marnie,
Rozdzielony w lłhucie przepierając bez karnie;
Nadto Stugu z Wojsmney czyszczeni się kurnawy,
Znalazliemij Kapuc, w Okopach Warszawy,
Bogost, Szepety, Niergoła, chciwie. Stopniem Szpiewy,
Łatwego Naczelnika objeśli Namioty,
Rozprzęgłajis Wojskowosci, Kapał przebrał miare,
Natworzono Korpusow da niedbauwry stare,
Były Składy potrzebom Ludniera dogodne,
Wojsko przeciz ybose, y Nagie, y głodne.
w Takiej sile Kraiwoy odeszley postaci,
Wystani wspieraci Brusko. Potudniwoy Braici
Do Obrony nad burze Zawady
Lka Żywrosia, Warspawskie powyżowu składy
W dni kilka do Lumnianfluis abliżeni szeregow
Stanowem bez przeszkody u Nofeci brzegow.
Tam przez kręte manowce za pomocą Amroku,
Stawny Kozierstwem seluili napadł w obor kłboku,
Jak witany, nie Stugim dowiodł to polubem,
Nocą, przypredł po Lawry, a uiekt przed Switem.
Lustawione po Suwarkach nie dobitkow Stady
Przywiodły Nas do Murów Bygdoskiej Posady,
Tam bliśko przez orzo wieku ludniona obemi,
Zachowata Nam i spore wdryk Oryzostey Niemi,
Polak

Polak kłuski widokiem Polskich niegdyś Domów,
Niechajnie do Szwedów zabrat się pogromów,
Dzielili z Mieszkaniami wszystkie cześć duszy,
Kiedy huk, w ich trójce, nasze razi uszy,
Wierząc, więc miejscową Zwiernochosi do uktadów,
Nieradze Jey Szwedów wyrywai Napadów;
Dziata Nasze umilkły, ale Zwiernochosi rogi,
Kłopotnosia jedane wypydzit przestrogi;
Wtedy Lotnierz y Wiosniak za wydaniem znaków,
Z Bronią, ałopa, z Toporem, Stawa do ataku,
Tem owych móg Drogich papwów nie tyka,
Coy szturmie przychodzi zaradłosci Dzików;
Zni wygodnych Szurum do cześci Amrokw.
Szedł Szurum y przy riasnym widoku obłoków,
Niekołował godziny cały Szwedmu Opor,
Kwartaz, Bramę wyszerzył, dokonany ja Topor.

Przyymie Nas zspokoyra, wadosia mieszkanie
Z wyuzżkim Zelarem oprowadony branie
Przedładowca Sekuli kawalcem tej rogi,
Która, podyptat Ludzkosi, Swiętnie napędł progi,
Wzywa łitosi! Lemsta wybaczyi niekarze
Lec nie szerecie, przestępnym Zbrodni jego marze,
Lotnierz wrapale nawet niewolnik rżakaru,
Wzrostkich zabronił Ubyshu sobie y Zelaru.
Młaiętek zamoiniey, zych, wyrobek Siroty.
Pod Swiętą byty Strazą Karnosii y cnoty

Ludzkosi

Ludzkość która się zainym nie przedziela Kraiemi,
Zbliżyta oddalonych mową y zawyżaniem,
Zdatosig iż natura wstret od wieirny tamie,
Ktorego w Nas y Niemcach zostawida zamanie,
Tak jest, lubo ten Orz przynaylepszej sprawie
Nie Ocyryznie, a maie pomogt Nafey Stawie,
Mamy w swiadectwie prawdy eos wigey nad innymi,
Ześmy go nie zbroczyli krowią, Ludow nie wirnych,
Poważnie obrzędek, wtaososi y zawyżanie,
Chcieliśmy wprzedy Serca publicie już Kraie
I może tym sposobem spryżiaige Los swobodny
Bytby Nas w krotce stawid za brzegami Odry,
Juzi na wybraniu samym w tę Droge honoru,
Jeden traf, dzieło błęde, orz skutek uporu
Wnieszenieliwie obraney Maiejowic krowi,
Przerwat całą Ofrowę Bydgoskich nadziei,
O' gdyby pamiętniepry na przykłady zdala
Stawit sobie Naczelnik, Rzym y Annibala,
Mozie walorgi przewtoka, wigey niż Uporem
Bytby Zbawit Ocyryzne, Rzymokim Ruzktatorem,
Lecz naglit wycie w Kapafy przez zacrepne ^{bitur} ~~Wycie~~
y Ogromem Rymnickiego, wchodzonym do Litwy,
Wodrasz który iż ostania, potrasid bez Schody
Z Chwatą nawet kruszyckiej wyniesie się przygody

1a / Sieralowfli —

Alc —

Alle wróg, co przy Bugu spoczęci Mu doradził,
Na tonie Morfeusza Stawę, Jego zdradził,
Przez okrytą naraditru, ukroctwem goritwe,
Wgodzine strait Wojska, Zbrowionę y Litwę. -
Te kleski zopusaerona Wista przez Młodzikaf
Do kroku zacrepnego wiodeg Macrelnika,
Sztu Mu o Los Stolicy, Ser Jarowai raery,
Nawto postuchat męstwa lub Rozpawry.
Stanowony z drobna sity przy Saurach y bagnie,
Gdy odlegtych posilkow dwerkiwai' pragne
Napfau bitwy do pracy, uia nie gotowem
Napfau go baer niyony Fozon z Denipowem
Trzy razy licba yzrosi, a dwa krog działami
Stoczyli boy uagniony. Siedmio godzinarni
Jaka tytku zla Stabszych imaydnie sie Droga,
Mestwo, Sztuba, Madnieja, w koncu rozparz zroga,
Wzyskich uijt Macrelnik, dwa oddziaty memogd,
Ser nie woparty, odprzei swieriy sity niemogd.
Niech sam sobie wyzami ze Bositki owe
Zwiody zdane na lekką Kartownika gtoruę /c/
Kto niemiāt nie za soba, prwie iskry zapatu,
Kto Wiste powierona, oddat bez wystratu,
Kto sierpniowa, Wyprawę, zaprawid będamy,
Nibyt godzien warneoni Przędzie paritkami;

/c/ Boninski, /c/ Boninski

Przeiż

20

Przewiez do ich popiechku, y do ich Lawowu
Wodz. Nap. przywiazad Losy Wojska y Narodu.
Bitwa byla strawną, zastatwie Dwie
Boledz lub uprowadzie nie do bitki Swoie,
Radzit Rozszadek Druzie, pierwsze rozparz wazeta,
Szuka smierci Naerelnik, Smiercieg z nim mieda.
Leoz trafite Kelaru, tak ramny y Jenie
Odestat Nam za Saury Cyprysowy Wienie.

Jaka trwoga, Lud Prymski przygdz suft Pietora
Wies o bitwie stoczony u bregow Jeniorow
Gdy powar nego Starca glos z Dzieniem dobyty.
Ledwo te wyat stowa: Flaminiuz z bity,
Tak bolesnym ueruciem los Nafegu Brancie
Zaigd umyat y Serca Polskiego Mieszkanca.
Chlubna czulosi da wierzna stowona do szlody.
Leoz rozparz nieprystoi na wolne Narody
Nap. wydat sie zicy Zbyskiem przez nieczyrome igi.
Te szerszicia niedney tyllu oczekiwad Pezi,
Gasty odtgd nadzieje, typlad Duch powstania
Oziwiany w Narodzie wiara zaufania.
Nowy wybor Ludowi nie przypadz do smaku,
Nastepca nie nowego nieanalad w Podaku.
Smutna, waiowpy pusierne, Wojsko w pud. wyuzte.
Ozgiem trojga Mocarstw Granicz z aigte.
Nakaral aby cofnzi Zachodnia wyprawz
Wziyci bierz nie dostepna, y Okryci Warpawz.

Wodz

Wód brzegowych Starowisk /o/ anezna siege trwoy
Srodkiem sptozonych Niernow otworzyd Nam drogę
W tym Butronik nabywszy zklek Nadrzych przeway
Unieznaige Woysk refly abikatsię do Pragi.
Wytknięto starsze miejsca na Woierney Radzie
Brak ludzi, przedział gęsty wrozwickley obsadzie,
Prze reputy przykladem Dawniejszey blokady,
Niechciat wierzyć przestrogom, brai wady zawady,
Radzono unikaige zburzenia lub ytoduy
Dziepisać Oryi dostępną krajną Zachodw.
Prze uporny cęnymie nieufny sposobem,
Smiał narwai okop Pragi, Woysk Repyshiels grobo
Niestety! iaka Tomiana: ten Grob te Chopy
Dierwiey się otworzyły pod Maperni Stopy:
Kwiat młodzieży, Nadzieie, Szersze był nap, caty,
Jednym szturmem wtz Okhtan zepch niște wftaty
Dzień zhubana tykaige Soki Krew burzacie,
Wyrzynata do woli bez bromnych tyzicie,
Plec, nie wirowie od dane gwattom y zelaru,
Ale odwrocinny oczy od tego Obraru,
Stowem zambiona ludzkosi, a pamieć znie wagi
Kwestwa nawet ofadę nieszczęśliwey Pragi.
Lud Warszawski strwożony dolę swych Szpjadaw,
Uwosi Sprzet y iycie do pewniejszych Skladaw,
Strach Smierci nad Smierci uizory, Stolicę wyludni
Ten wieka na Zachod, ten wstrony Potudnia;
Miasto

Miejsce skrzykiem w Łancku we wsiaraję Pokie.
Ocyre! wota do Króla, kafton Dzieci Twie;
Kada czy Narod w Radzie, któremu zda to się,
Ji bez Króla potrafi radzie u swym Łowie;
Gdy czosie odbiegła Styru, gdy się repta chwicie;
Wtedy mu zdaig Wóysku, y Kraiu nadsieie,
Nieprajigó Król Offiar, Leer odwrócié plage,
Która grozi Warszawa uderzydeu Brage,
Lutnicz, którego smutne przerarity wieci,
Ji się w gmachach Stolicy Popyanin miesci,
Czytaig w Twarzy Wodrow niepewnosci y trwoze;
Nic lepszego nie widziat, nae rozpaury droze,
Jiak pustrachem, zgromad rozypane Owce;
Niesporny bron rzuciwazy, rozbieg się w marowce,
Ten był skutek; Powstania, taki koniec wzięto,
Pęki dwóch Szarletaniew przewalone Dzieło,
Ze wszystkich kłesk Cyryny, ta najizsza była,
Dawniejsze ig kemitly; Ostatnia dobita,
My na sturwo, za wrotne wypiwpy napwie
Sabri z Trzema zapliomy w nie uwarne, boie,
Bez sity, bez Pryciaiost, od dzielni od Tronu,
Oczyrnie rze Moggery, przyopieszylim zgonu,
Patrzcie iaka dzia postae, iaka Kraiu doła,
Ale wam byto my Królu, czy lepiej bez Króla?
Oprócz karydan ktorom y Waszych wieci Pękw,
Jest ze przynaymniey eden kgt walny od izku.
Kary-

Narody siwe szczerze przerwyl, wosytkim czeqoi braknie,
Kto ma chleb, je go zptarem, nie szere slivy tatemie,
Pewnie Was cel be winy y zgrzyzt zastori,
Lesie w naylepszy chci stapeli Do bronie,
Ach! czy minie kto z namysetu, czy nie chege zabie,
Coz mi po jęgo Celach, kiedy oiu niezycie.

Królu! oto Owoc rozpuszney swobody,
Lakomotwa, nieufnosci, pychy y niezgody,
Oto Szereble upadku, z krajami na Czwierci,
Po dwóch probkach, na trzeci nie upliomy smierci,
Zguba Nasza jest sprawa, gwaltownych Lekarzy,
Choreby nam w Dziecinostwie zostawili Starzy,
Tamali w zesatym wieku Poprzednicy Twoi
Upor Ojcow, ze Baloka przez sam niezgod...
Ten kbioremu zabrute, zgrzywami Lata,
Doradziec na Bertu przeniesi byt Opata,
Ostrzegat jeh w proroczey z Tronu Nabywiedzi;
Ze nas beda czeqoiami wzywaci Sziedzi,
Ale Narod nieufny, Stowom wiary nie dał,
Bote Król, a co wiskora Król Prudak powiedał,
Gdy Opieunik rosta w Olbrzymia, powstai,
Polak na lepszy Ziemi wolat Kardem Kostai,
Nierozny już Michatem, droga, btedy ptaid,
Z Butno na Dnieposziemiu krajami szogait,
Jan pamistny Wrydomkiem wschodniego pogromu,
Sterysz tylku widokom nie wazgernego Donu.

32


Las z Putrocnęj potęgi tworca, nieodzowny
Wskazat Nam drogę, zbyśliw, y wyrud z Obrony,
A powinęj Ofiararni Kraiowych Odłomkowi,
Kufitnie, Tron z Driedziectwem przeniesi do Potomkowi.
Następa nie przydatny, Prada, ani Boiem,
Skarżonych dopod zbyśliem y uopid Polwiem.
Wypusta kuley na Ciebie, Coies obig Prądy?
Winy Krolow, y grube Dwóch wiekuw przesady.
Dobrotę Nas Sądzieli Prągni y Potęgi.
My przynich Dzieci, albo stare niedzieli;
Nie dali Nam do młodości, ni dorosi Mocarze.
Bochodnie fanatyzmu zapaliwpy w Barze,
Wyplesnitasz Ziemia, my ponieśli Straty.
Oni wiakiejsi nad grodzie, wzięli kraj bogaty.
Ciz Nam powrocił mogło wzrost, ote, y żywość.
Ote wielcy Mocarze . . . Swiatłosci y ciepłosci,
Prucites Nasiew, pierofo zrodzitosz w Kraiu,
Kruknety uprzedzenia wpełkiego Rodzaju,
Drugie przystai niechuiat do umyśtu młodzi.
Znai Swiatu ciepłosci ta Ziemia nie rudi;
Wnet blyższe Swiatelko podchlebito Dumie,
Mnie mat. Uroci iz wizej nad Mistrza rozumie.
Nieciepłowy wyrostłoli gwałtownie przywrócił.

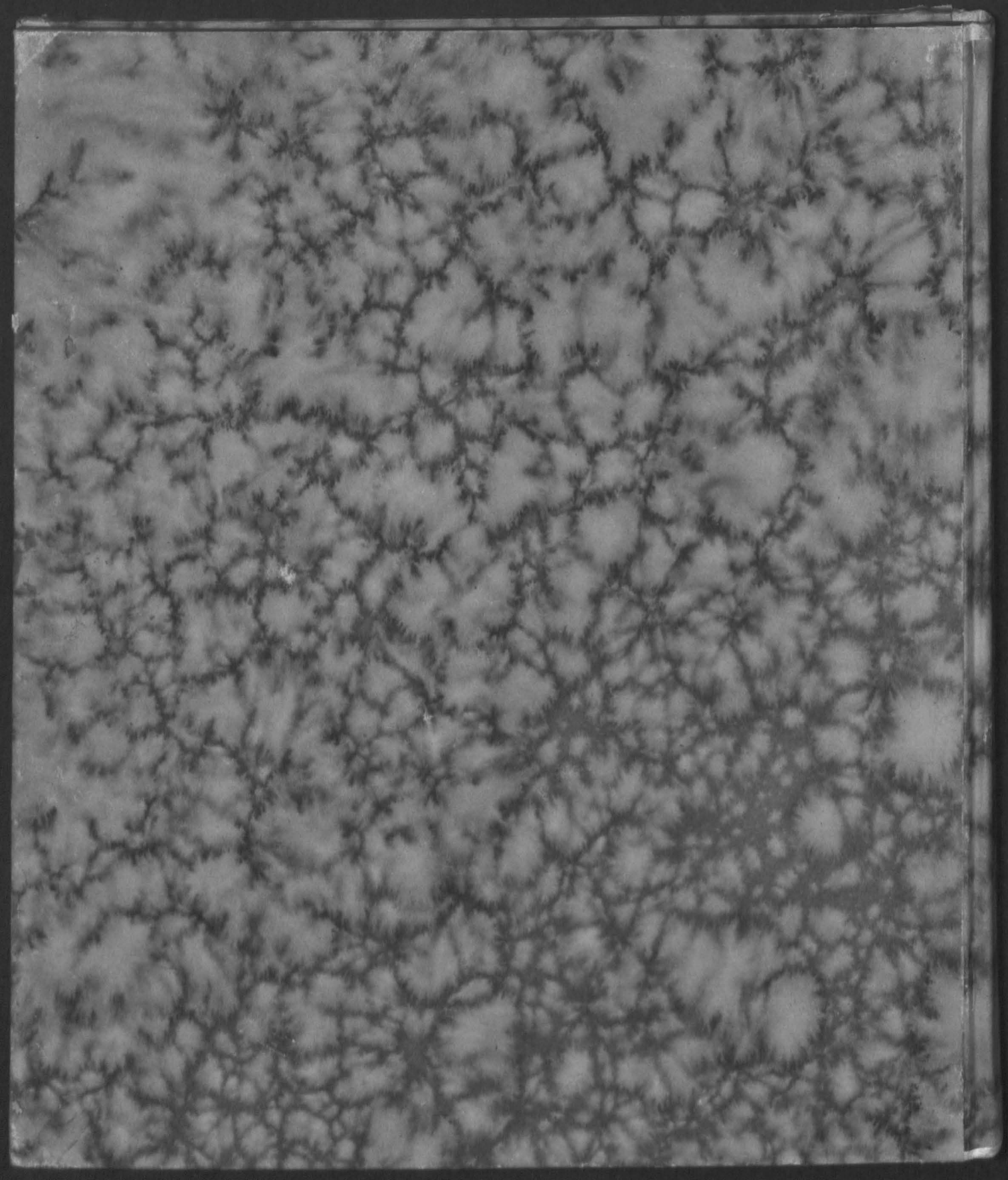
Prze

skłócił;

Prędo zbierają, Stabry Stawit, amocnie y zym Na
Obrat zwigzki bez Ciebie nie bawny na konce,
Szukaj Lisa, napadł Lisa, wrigd go zpa Obróże,
Zpalerlisyg Zuchwały w mniemaniach niegodni,
Ci niby kraj ratując poszli Droga zbrodni,
Wtedy uległś mocy, by reszty nie stracić,
Naim karano za płochość. Drugi raz zaptaić.
Czas klony się nas miewa z politycznych Marzeń,
Byłby może rozwinęł pismo lepszych z Darzeń,
Czestokroć iżna Pyka nagła, zmianą rzezy.
z Juferepy uderza, z Juferepy lezy,
My zrekai nie cierpliwi, chege wszystko mieć razem
Nie uległory czasowi, padli pod Helarem.

Królu! te są ostatnie omutki y blizny
Policytem ie chodzą po Grobie Ocyryny
Tam się mnie zamknety Lata y ustugi
Przeysem ię znis nędra, ptac, mnie Stugi.
Ale Królu! Nadziei wyrcie się niegodzi,
Zbieg odmiar Swiat dziwigacych te prawde dowodzą
W Nauczniu Ziemiskich losow, ktoromi czas wladnie
Mnie Napa Szergliwosc ukrywaoie nadnie.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.